ROK I. NUMBER 10—12.



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO RZESZOWSKIEGO

RZESZÓW, DNIA 1-GO GRUDNIA 1946 ROKU

TREŚĆ:

Część I. — (Urzędowa):

Poz. 129. Zarządzenie Ministra Oświaty z września 1946 r. w sprawie utworzenia Państwowej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego I. stopnia w Miłocinie.
Poz. 130. Zarządzenie Ministra Oświaty z września 1946 r. w sprawie otwarcia Państwowego Liceum Spółdzielczego w Miłocinie.
Poz. 131. Zarządzenie Ministra Oświaty z grudnia 1946 r. w sprawie otwarcia Państwowego Gimnazjum Handlowego w Rzeszowie.
Poz. 132. Okólnik Nr 53 z dnia 8 października 1946 r. w sprawie dozwolenia do użytku szkolnego czasopism Iskierki, Płomyk i Płomień.
Poz. 133. Okólnik Nr 62 z dnia 30 października 1946 r. w sprawie współpracy władz i urzędów w terenie.
Poz. 134. Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 28 października 1946 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego.
Poz. 135. Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 12 listopada 1946 r. w sprawie organizowania i prowadzenia średnich szkół mierniczych.
Poz. 136. Okólnik Nr 62 Mimisterstwa Oświaty z dnia 20 listopada 1946 r. w sprawie ustalania względnie przyznawania kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych.
Poz. 137. Okólnik Nr 45 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1946 r. w sprawie racjonalnej gospodarki materiałem ludzkim.
Poz. 138. Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 20 listopada 1946 r. o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia.
Poz. 139. Zarządzenie Ministerstwa Oświaty z dnia 29 listopada 1946 r. w sprawie wynagrodzenia dodatkowego dla dyrektorów i kierowników szkół zawodowych oraz kierowników wydziałów i warsztatów w szkołach zawodowych.
Poz. 140. Komunikat Ministerstwa Oświaty z dnia 30 listopada 1946 r. w sprawie zezwolenia na nauczanie w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli.
Poz. 141. Okólnik Nr 65 Ministerstwa Oświaty z dnia 6 grudnia 1946 r. w sprawie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K.
Poz. 142. Rejony wizytacyjne szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu Szkolnym Rzeszowskim w roku szkolnym 1946/47.
Poz. 143. Rejony wizytacyjne liceów pedagogicznych i kursów kształcenia nauczycieli na rok szkolny 1946/47 w Okręgu Szkolnym Rzeszowskim.

Część II. — (Nieurzędowa):

Alfreda Breitmeierowa: Uwagi w związku z nowymi programami szkolnymi.
J. Kapuściński: Międzyszkolne zawody stenograficzne.

Część III. — (Różne)

Ogłoszenia.
Unieważnienie legitymacyj.

Część I. — (Urzędowa):

129.

Zarządzenie

Ministerstwa Oświaty z września 1946 r. (Nr III. HAG-2497/46)

w sprawie utworzenia Państwowej Szkoły Przysposobienia Spółdzielczego I. Stopnia w Miłocinie.

Na podstawie art 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304) oraz rozporządzenia z dnia 16 grudnia 1938 r. Nr III. PU-7546/38 o organizacji państwowych szkół przysposobienia spółdzielczego I stopnia (Dz. Urz. Min. W. R. O. P. Nr 14, poz. 420) zarządzam, co następuje:

1. Otwieram Państwową Szkołę Przysposobienia Spółdzielczego pierwszego stopnia w Miłocinie.
2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z ważnością od 1 września 1946 r.

Minister
(—) *Wycech*

130.

Zarządzenie

Ministra Oświaty z września 1946 r. (Nr III. HAG - 1420/46)

w sprawie otwarcia Państwowego Liceum Spółdzielczego w Miłocinie.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304), § 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 16 grudnia 1938 r. o organizacji państwowych liceów spółdzielczych (Dz. Urz. R. P. Min. W. R. O. P. Nr 14, poz. 418), oraz rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 5 marca 1946 r. w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 2, poz. 44) zarządzam, co następuje:

§ 1. Otwieram Państwowe Liceum Spółdzielcze w Miłocinie.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z ważnością od dnia 1 września 1946 r.

Minister
(—) *Wycech*

131.

Zarządzenie

Ministra Oświaty z dnia 13 grudnia 1946 r. (Nr III. HAG - 3701/46)

w sprawie otwarcia Państwowego Gimnazjum Handlowego w Rzeszowie.

Na podstawie art. 1 ustawy z dnia 4 czerwca 1920 r. o tymczasowym ustroju władz szkolnych (Dz. U. R. P. Nr 50, poz. 304), § 1 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28 listopada 1935 r. o organizacji państwowych gimnazjów kupieckich (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 22, poz. 207), oraz § 1 rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 5 marca 1946 r. w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 2, poz. 44) zarządzam, co następuje:

§ 1. Otwieram Państwowe Gimnazjum Handlowe w Rzeszowie.

§ 2. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z ważnością od dnia 1 września 1946 r.

Minister
(—) *Wycech*

132.

Okólnik Nr 53

Ministerstwa Oświaty z dnia 8 października 1946 r. (II. P-5754/46)

w sprawie dozwolenia do użytku szkolnego czasopism Iskierki, Płomyczek, Płomyk i Płomień.

Kontynuując przedwojenne tradycje akcji wydawniczej Związku Nauczycielstwa Polskiego, Instytut Wydawniczy „Nasza Księgarnia“ w Warszawie zorganizował wydanie czterech czasopism młodzieżowych: Iskierki, Płomyczek, Płomyk, Płomień.

Ministerstwo Oświaty stwierdzając, że czasopisma te odpowiadają wymaganiom dydaktycznym i wychowawczym szkół ogólnokształcących uznaje za dozwolone do użytku szkolnego **Iskierki** dla dzieci w wieku lat 7 i 8, **Płomyczek** dla dzieci w wieku lat 9—10, **Płomyk** dla dzieci w wieku lat 10—15 i **Płomień** dla młodzieży gimnazjalnej i licealnej.

Z uwagi na odczuwany w dalszym ciągu brak dostatecznej ilości podręczników szkolnych i książek do lektury, Ministerstwo Oświaty zaleca wykorzystywanie tych czasopism w nauce szkolnej.

Dyrektor Departamentu
(–) *W. Schayer*

KURATORIUM
Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego
w RZESZOWIE
Nr O - 20160/46.

Rzeszów, dnia 18 października 1946 r.

Okólnik Ministerstwa w sprawie jak w nagłówku, podaje się do wiadomości.

Naczelnik Wydziału Ogólnego
(—) *Stanisław Szedlwy*

133.

Okólnik Nr 62

Prezesa Rady Ministrów z dnia 30 października 1946 r. (Nr BUA-1-b/1)

w sprawie współpracy władz i urzędów w terenie.

Napływają do mnie zażalenia, że na tle współpracy w terenie władz i urzędów powstają zadrażnienia i konflikty, powodujące wzajemne negatywne ustosunkowanie się.

Jedną z głównych przyczyn tego stanu, jak wynika z nadesłanego mi do wglądu materiału, jest to, że niektórzy kierownicy władz i urzędów nie orientują się dokładnie w strukturze organizacyjnej władz i urzędów podległych innym resortom, oraz nie znają dokładnie swych własnych uprawnień.

Zdarzają się przypadki uzurpowania sobie przez kierowników władz i urzędów praw nadrzędności w stosunku do władz i urzędów podległych innym resortom: wydawania tym władzom i urzędom zarządzeń i poleceń a nawet grożenie represjami w razie niezastosowania się do tych zarządzeń i poleceń; same zaś zarządzenia przechodziły często możliwości techniczne ich wykonania, jak również kierowane były do niewłaściwych władz i urzędów.

Takie postępowanie jest w wysokim stopniu ujemnym zjawiskiem w montującej się administracji państwowej, a przy braku w pełni wykwalifikowanego personelu administracyjnego, stwarza wśród tego personelu dezorjentację, a w ślad za tym chaos organizacyjny.

Celem usunięcia wspomnianego stanu, oraz celem skierowania władz i urzędów podległych na właściwą drogę współpracy, polecam Obywatelom Ministrom wydać podległym organom zarządzenia:

1) Kategorycznego zakazu zwracania się do władz i urzędów podległych innym resortom w formie zarządzeń i poleceń, o ile do tego nie posiadają wyraźnej podstawy prawnej.
2) Zwracanie się w razie potrzeby uzyskania danych od władz i urzędów podległych innym resortom, lub wykonania określonych czynności, nie w formie rozkazów i poleceń lecz w formie zwykłej prośby.
3) Władze i urzędy w miarę możności technicznych, winny prośbę uwzględnić; o ile zdaniem ich prośba nie może być uwzględniona, winny urząd występujący z prośbą o tym powiadomić i podać mu przyczynę niemożności załatwienia.
4) Po otrzymaniu zawiadomienia o niemożności załatwienia sprawy, urząd nie mogąc zrezygnować z potrzebnych mu danych, winien zwrócić się do władzy zwierzchniej urzędu, który sprawy nie załatwił.
5) Urząd zwierzchni o ile dojdzie do wniosku, że wykonanie jest niemożliwe lub niecelowe, winien powiadomić o tym władze zwierzchnie urzędu występującego i podać przyczyny niemożności wykonania, w przeciwnym razie, sam w swoim zakresie działania winien wydać polecenie wykonania prośby urzędowi resortowo sobie podległemu.

Kierowników władz i urzędów, którzy nie zastosują się do wydanych wyżej poleceń i wskazówek należy pociągnąć do odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Prezes Rady Ministrów
(—) *Osóbka-Morawski*

134.

Rozporządzenie

Ministra Oświaty z dnia 28 października 1946 r. (Nr III. OK-3053/46)

o organizacji szkolnictwa zawodowego.

Na podstawie art. 2 ust. 2, art. 27 i art. 59, ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa (Dz. U, R. P. Nr 38, poz. 389) zarządzam, co następuje:

§ 1. Szkoły krawieckie stopnia licealnego, przewidziane w § 151 rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 21 listopada 1933 r. o organizacji szkolnictwa zawodowego (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 15, poz. 202), zmienionego rozporządzeniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 25 marca 1938 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 4, poz. 78), otrzymują nazwę: „licea przemysłu odzieżowego".

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister
(—) *Wycech*

135.

Zarządzenie

Ministerstwa Oświaty z dnia 12 listopada 1946 r.

w sprawie organizowania i prowadzenia średnich szkół mierniczych.

Ministerstwo przesyła do wiadomości i zastosowania wytyczne ustalone w piśmie Ministerstwa Oświaty z dnia 7 czerwca 1946 r. Nr III.-1449/46 do prezesa Głównego Urzędu Pomiarów Kraju co do współdziałania Głównego Urzędu Pomiarów Kraju z Ministerstwem Oświaty w organizowaniu i prowadzeniu średnich szkół mierniczych:

1) Opiekę i nadzór nad średnim szkolnictwem mierniczym sprawuje Minister Oświaty. Główny Urząd Pomiarów Kraju uprawniony jest do wykonywania nadzoru przez swoich przedstawicieli nad nauką zawodu mierniczego w porozumieniu z władzami szkolnymi.

2) Wszelkie zarządzenia i decyzje dotyczące otwierania i zamykania średnich szkół mierniczych, statutów i programów tych szkół, uprawnień i tytułów absolwentów wydaje Minister Oświaty w porozumieniu z Prezesem Głównego Urzędu Pomiarów Kraju.
3) Kierowników, nauczycieli i personel administracyjny średnich szkół mierniczych powołują i odwołują władze szkolne z tym, że kierownicy oraz nauczyciele przedmiotów zawodowych powoływani i odwoływani są w porozumieniu z Głównym Urzędem Pomiarów Kraju.
4) Średnie szkoły miernicze utrzymywane są wspólnie przez Ministerstwo Oświaty i Główny Urząd Pomiarów Kraju Ministerstwo Oświaty pokrywa 70%, a Główny Urząd Pomiarów Kraju 30% wszystkich wydatków, z wyjątkiem wydatków na instrumenta miernicze do nauki i ćwiczeń szkolnych oraz wydatków związanych z utrzymaniem internatów przy szkołach mierniczych, które to wydatki pokrywane będą przez Główny Urząd Pomiarów Kraju w całości.
5) Powyższe nie wyklucza korzystania przez szkoły i uczniów ze stypendiów i subsydiów Ministerstwa Oświaty.
6) Kwoty przypadające do przelewu z budżetu Głównego Urzędu Pomiarów Kraju na rachunek Ministerstwa Oświaty będą ustalone na podstawie budżetów szkół przez Ministerstwo Oświaty w porozumieniu z Głównym Urzędem Pomiarów Kraju.

Sposób uzgodnienia preliminarzy będzie ustalony na podstawie specjalnego porozumienia.

Preliminarze budżetowe szkół mierniczych będą uzgodnione z Głównym Urzędem Pomiarów Kraju.

Ze względu na kończący się okres budżetowy i konieczność przeprowadzenia rozrachunku z Głównym Urzędem Pomiarów Kraju Ministerstwo zwraca się równocześnie bezpośrednio do dyrekcji szkół mierniczych o nadesłanie budżetów na rok szkolny 1946/47.

w/z Dyrektor Departamentu
(—) A. Tatoń

136.

Okólnik Nr 62

Ministerstwa Oświaty z dnia 20 listopada 1946 r. (Nr III. Ok - 2106/46)

w sprawie ustalania względnie przyznawania kwalifikacyj zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych.

Ministerstwo podaje wytyczne, którymi należy się kierować przy przesyłaniu wniosków o wydanie dyplomów, uprawniających do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych:

1) Dyplomy będą przyznawane na wnioski osób zainteresowanych, przy czym odpowiednie podania powinny być wnoszone do Ministerstwa w drodze służbowej. Osoby, nie pozostające w stosunkach służbowych do władz szkolnych, mogą wnosić podania bezpośrednio do Ministerstwa.
2) W podaniu powinno być wyraźnie określone, do nauczania jakich przedmiotów w jakich szkołach zawodowych (typ i stopień) pragnie uzyskać zainteresowany nauczyciel kwalifikacje.
3) Do podania powinny być dołączone: metryka urodzenia, życiorys, dowody stwierdzające posiadanie warunków, określonych w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21 października 1932 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 774) i w rozporządzeniu Ministra W. R. O. P. z dnia 28 listopada 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 593).
4) Dokumenty powinny być dołączone w oryginałach względnie należycie zalegalizowanych odpisach.
5) Kuratoria Okręgów Szkolnych w swych sprawozdaniach wydają szczegółową opinię, dotyczącą całokształtu okoliczności, składających się na przydatność danej osoby w szkole zawodowej oraz stawiają wniosek o przyznanie względnie nieprzyznanie kwalifikacyj nauczycielskich. Zaświadczenia, wydawane nauczycielom przez Dyrekcje szkół powinny zawierać przedmioty, jakich uczył dany nauczyciel, jakich obecnie uczy oraz czasokres nauczania.
6) Za wydany dyplom pobiera się opłatę w wysokości 200 zł. Ze względów budżetowych za dyplomy wydane do końca 1946 r. wpłacą zainteresowani należne kwoty dopiero po dniu 1. I. 1947 r. W tej sprawie będzie wydane specjalne zarządzenie.
7) Udzielenie czasowych zezwoleń na nauczanie osobom, nie posiadającym warunków, przewidzianych rozporządzeniem z dnia 21. X. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 91, poz. 774) należy nadal do kompetencji Kuratoriów Okręgów Szkolnych.

Dyrektor Departamentu
(—) Stanisław Kwiatkowski

137.

Okólnik Nr 45

Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada 1946 r. (Nr O - III. - 1/2)

w sprawie racjonalnej gospodarki materiałem ludzkim.

Do WSZYSTKICH OBYWATELI MINISTRÓW

Pośród trudności, które ma do zwalczania aparat państwowy, niedostatek kwalifikowanych specjalistów zajmuje jedno z miejsc czołowych. Dlatego oględne i racjonalne gospodarowanie materiałem ludzkim, a zwłaszcza wykwalifikowanymi specjalistami, musi być nakazem chwili jeszcze bardziej kategorycznym, aniżeli racjonalna gospodarka środkami materialnymi. Hasło „właściwy człowiek na właściwym miejscu" nie miało nigdy takiej wymowy, jak w chwili obecnej.

Niestety mnożą się objawy, które świadczą o tym, że powyższy postulat nie jest należycie respektowany. Dowodzą tego liczne i coraz liczniejsze przykłady. Oto np. można znaleźć nawet nieprzeciętnych specjalistów technicznych na stanowiskach ogólno-administracyjnych, gospodarczych, pomocniczych. Urzędnicy zawodowi, mający za sobą nierzadko długi szereg lat pracy zawodowej w urzędzie, przechodzą do pracy w przedsiębiorstwach państwowych i spółdzielczości. Ostatnio zaś ze wszystkich stron kraju nadchodzą alarmujące wiadomości, że nauczyciele porzucają masowo pracę zawodową, przechodząc do spółdzielczości, do przedsiębiorstw państwowych, a nawet do urzędów administracyjnych.

Jedną z głównych przyczyn tego zatrważającego zjawiska jest przejściowa nierównomierność zarobków. Dlatego usiłowania w kierunku pewnego wyrównania warunków pracy powinny być w chwili obecnej szczególnie wzmożone. Z drugiej jednak strony nie można wszystkiego składać na tę tylko przyczynę. Albowiem owe katastrofalne w swych skutkach wędrówki pracowników — odbywają się przecież w obrębie jednego i tego samego aparatu państwowego, a biorąc pod uwagę również spółdzielczość — w każdym razie w obrębie jednego sektoru uspołecznionego, na który bezpośrednio lub pośrednio państwo wywiera wpływ decydujący. Dlatego obok poprzednio wymienionej przyczyny omawianego zjawiska należy postawić przynajmniej w równym rzędzie przyczynę drugą, a mianowicie **konkurowanie o pracowników pomiędzy poszczególnymi instytucjami** i to bez względu na ich ściśle fachowe przygotowanie. W szczególności pracownicy tylko dlatego porzucają swój fach i przechodzą do zajęć chwilowo bardziej lukratywnych, że tam im lepiej płacą, lecz również a może i przede wszystkim dlatego, że w tych lepiej płacących instytucjach przyjmuje się ich z otwartymi rękoma, a częstokroć wręcz się ich wyłapuje i cynicznie przekupuje. Muszę bowiem stwierdzić, że wielu kierowników instytucji grzeszy pod tym względem karygodną krótkowzrocznością i egoizmem i postępuje tak, jak gdyby ich instytucja istniała sama w sobie, a nie była tylko cząstką upaństwowionego czy w ogóle uspołecznionego sektoru, w którym wszystko jest ściśle z sobą powiązane i w którym ostateczne wyniki jednej instytucji zależą od wyników wszystkich innych. Praktyki i nałogi, wyrobione w ustroju kapitalistycznym, przenosi się nazbyt często i automatycznie do nowego ustroju, z którym pozostają w rażącej sprzeczności.

Sprawa przybrała tak groźne rozmiary, że wymaga stanowczych środków zaradczych. Prace w kierunku wyrównania uposażeń muszą być i będą przyśpieszone. Z drugiej strony muszą być natychmiast ukrócone praktyki konkurencyjne między instytucjami. Dlatego zwracam się do Obywateli Ministrów, aby **wręcz zabronili przyjmowania do pracy przez instytucje do tego niepowołane fachowych pracowników, jak technicy wszelkiego rodzaju, nauczyciele i rutynowani urzędnicy**. Wykraczających przeciw zakazowi należy pociągnąć do surowej odpowiedzialności.

Prezes Rady Ministrów
(—) *Edward Osóbka-Morawski*

RZECZPOSPOLITA POLSKA
Ministerstwo Oświaty
Nr I. Pers-18906/46.

Warszawa, dnia 6 grudnia 1946 r.

W sprawie racjonalnej gospodarki materiałem ludzkim.

Ministerstwo Oświaty przesyła okólnik Nr 45 Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 listopada r. b. Nr O-III.-1/2 w sprawie racjonalnej gospodarki materiałem ludzkim — do wiadomości i stosowania.

O konkretnych przypadkach wyciągania ludzi ze szkolnictwa do innych instytucyj należy informować Ministerstwo.

Dyrektor Departamentu
(—) *E. Kuroczko*

KURATORIUM
Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego
w RZESZOWIE
Nr 25568/46

Rzeszów, dnia 16 grudnia 1946 r.

Podaje się do wiadomości i ścisłego stosowania się.

Naczelnik Wydziału Ogólnego
(—) *Stanisław Szedlwy*

138.

Rozporządzenie

Ministerstwa Oświaty z dnia 20 listopada 1946 r. (Nr I. Pers.-18069/46)

o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia.

Na podstawie §§ 18, 19, 22, 23 ust. (3), 24 ust. (1), 27 ust. (1 i 2), 28 ust. (1) oraz § 65 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781) zmienionego rozporządzeniem z dnia 22 wrześ-

nia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 522) i rozporządzeniem z dnia 24 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 126) oraz rozporządzeniem z dnia 19 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 296) zarządzam, co następuje:

§ 1.

Przez wyrażenie „nauczyciele posiadający studia wyższe", użyte w § 18, 19, 22, 23 ust. (3), 24 ust. (1), 27 ust. (1 i 2), 23 ust. (1) rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 1933 r. o zasadach zaszeregowania funkcjonariuszów państwowych do grup uposażenia i automatycznego przechodzenia nauczycieli do wyższych grup uposażenia, o dodatkach lokalnych, funkcyjnych i służbowych oraz o umundurowaniu niższych funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 102, poz. 781), zmienionego rozporządzeniem z dnia 22 września 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 74, poz. 522) i rozporządzeniem z dnia 24 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 21, poz. 126) oraz rozporządzeniem z dnia 19 września 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 296) należy rozumieć:

1. nauczycieli, którzy posiadają studia i egzaminy wymienione w § 1 i § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1929 r. o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej (Dz. U. R. P. Nr 88, poz. 663) zmienionego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 791) i z dnia 12 lipca 1937 r. (Dz. U. R. P. Nr 57, poz. 449).
2. nauczycieli, którzy ukończyli b. Państwowy Instytut Pedagogiczny, działający na podstawie statutu wydanego rozporządzeniem Ministra W. R. i O. P. z dnia 1 lipca 1918 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 5, poz. 3).
3. nauczycieli, którzy mają zdany egzamin naukowy na podstawie rozporządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 29 stycznia 1923 r. w sprawie egzaminów państwowych dla nauczycieli szkół średnich (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 256).
4. a) nauczycieli, którzy posiadają dyplom z ukończenia Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie, zorganizowanego na podstawie okólników Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23 sierpnia 1921 r. L. 24318 (I) Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 16, poz. 164) i z dnia 28 lutego 1925 r. L. 2975/I (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 6, poz. 63) lub dyplom z ukończenia Państwowego Instytutu Nauczycielskiego w Warszawie, zorganizowanego na podstawie zarządzenia Ministra W. R. i O. P. z dnia 4 lipca 1930 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 7, poz. 107).
   b) nauczycieli, którzy ukończyli Instytut Pedagogiczny w Katowicach, począwszy od roku szkolnego 1931/32,
   c) nauczycieli, którzy ukończyli 4-letni Instytut Pedagogiczny Związku Nauczycielstwa Polskiego,
   d) nauczycieli, którzy ukończyli Nauczycielskie Instytuty Pedagogiczne w obozach jeńców wojennych w Woldenbergu, Neubrandenburgu i Prenzlau.
5. Nauczycieli religii, którzy ukończyli: Seminarium Duchowne Rzymsko-katolickie w Kielcach, Seminarium Diecezjalne Większe w Łomży, Wyższe Seminarium Duchowne Diecezji Łódzkiej, Seminarium Łuckie Większe, Seminarium Diecezjalne Duchowne Rzymsko-katolickie w Sandomierzu, Wyższe Seminarium Duchowne im. Benedykta XV w Siedlcach, Seminarium Metropolitalne w Warszawie oraz Kolegium Filozoficzno-Teologiczne Prowincji Polskiej Ojców Dominikanów w Warszawie — pod warunkiem, iż wykażą się posiadaniem świadectwa dojrzałości szkoły średniej, uprawniającego do odbywania studiów akademickich.

§ 2.

W przypadkach wątpliwych, nieobjętych postanowieniami §§ 1 i 4 wskazanego w § 1 pkt. 1. rozporządzenia Rady Ministrów o zakładach naukowych i egzaminach szkolnych, wystarczających do osiągnięcia stanowiska urzędniczego w państwowej służbie cywilnej, Minister Oświaty decyduje, jakiemu poziomowi wykształcenia odpowiada przedstawiony dowód ukończenia szkoły względnie złożenie egzaminów w Kraju lub za granicą.

§ 3.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 18 października 1946 r. Równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie Ministra W. R. i O. P. z dnia 28 listopada 1938 r. (Nr BP-1647/38 o studiach wyższych, uprawniających do wyższego uposażenia (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 13, poz. 386).

Minister
(—) *Wycech*

Nr I. Pers.-18069/46 Warszawa, dnia 20 listopada 1946 r

Podaje się po wiadomości z zaznaczeniem, że powyższe rozporządzenie w niedługim czasie zostanie ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Oświaty.

Jednocześnie Ministerstwo Oświaty wyjaśnia, że przeszeregowanie nauczycieli w myśl zasad niniejszego rozporządzenia zgodnie z postanowieniami art. 15 lit.: „b" rozporz. Prezyd. Rzeczp. z dnia 28. X 1933 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. R. P. Nr 86, poz. 663) powinno nastąpić od dnia 1 listopada 1946 r.

Dyrektor Departamentu
E. Kuroczko

139.

Zarządzenie

Ministerstwa Oświaty z dnia 29 listopada 1946 r. (Nr I. Pers. - 18940/46)

w sprawie wynagrodzenia dodatkowego dla dyrektorów i kierowników szkół zawodowych oraz kierowników wydziałów i warsztatów w szkołach zawodowych.

Ministerstwo Oświaty wystąpiło z projektem zmiany rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19. XII. 1933 r. (Dz U R. P. Nr 102, poz. 781) w kierunku umożliwienia równoczesnego pobierania przez dyrektorów i kierowników szkół zawodowych oraz kierowników wydziałów i warsztatów w tych szkołach dodatku służbowego za kierownictwo oraz dodatku służbowego dla wybitnych fachowców.

Do czasu formalnego załatwienia tego projektu przyznaję dyrektorom i kierownikom szkół zawodowych wszelkich stopni i typów (łącznie z publicznymi szkołami dokształcającymi zawodowymi) oraz kierownikom wydziałów i warsztatów we wspomnianych szkołach zawodowych, w miejsce utraconego dodatku służbowego za kierownictwo, wynagrodzenie dodatkowe płatne z dz. 4 rozdz. 1 i 2 § 1 w wysokości nieprzekraczającej 12 godzin nadliczbowych miesięcznie, w zależności od wysokości przysługującego dyrektorowi (kierownikowi) dodatku służbowego.

Wynagrodzenie to należy wypłacać zaliczkowo poczynając od dnia 1 września 1946 r. z tym jednak zastrzeżeniem, że ogólna suma wydatków z tego tytułu musi się bezwzględnie pomieścić w przekazywanych Kuratoriom Okręgów Szkolnych kredytach w dz. 4 rozdz. 1 i 2 § 1. Rozliczenie nastąpi po wejściu w życie projektowanej zmiany przepisów o przyznawaniu dodatków służbowych.

Minister
(—) *Wycech*

140.

Komunikat

Ministerstwa Oświaty z dnia 30 listopada 1946 r. (Nr II. Sr - 6832/46)

w sprawie zezwolenia na nauczanie w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształc. nauczycieli.

W związku z podniesionymi wątpliwościami, czy — wobec rozporządzenia Ministra Oświaty z dnia 11 maja 1946 r. o zatrudnianiu w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli osób nie posiadających przepisanych kwalifikacyj zawodowych (Dz. Urz. Min. Ośw. Nr 5, poz 134) sprawa czasowych zezwoleń na nauczanie jest aktualna — Ministerstwo Oświaty oznajmia, że i nadal osoba, nie posiadająca przepisanych kwalifikacyj do nauczania przed przystąpieniem do pracy w szkole, musi uzyskać zezwolenie na nauczanie od Kuratora tego Okręgu Szkolnego, na terenie którego chce pracować, a to w myśl art. 3 ustawy z dnia 26 września 1922 r. o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach średnich w brzmieniu rozporządzenia z dnia 15 września 1924 r. (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr 18, poz. 178) i § 3 p. b) cytowanego wyżej rozporządzenia z dnia 11 maja 1946 r.

Dyrektor Departamentu
(—) W. Schayer

141.

Okólnik Nr 65

Ministerstwa Oświaty z dnia 6 grudnia 1946 r. (II. W - 7290/46)

w sprawie Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K.

Od roku 1919 w ramach Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego działają Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej. Nad ich działalnością czuwa z ramiona Zarządu Głównego P. T. K. Komisja Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

Koła Krajoznawcze Młodzieży, działające w zasadzie przy szkołach średnich, w rzadszych wypadkach przy szkołach powszechnych, budząc zainteresowania młodzieży dla spraw krajoznawczych, pociągając młodzież przez opracowywanie łatwych ankiet krajoznawczych do poznawania przeszłości i teraźniejszości naszego kraju, inicjując gromadzenie odpowiednich zbiorów i materiałów, organizowanie ruchu wycieczkowego i obozów krajoznawczych, mogły się wykazać pokaźnym dorobkiem.

Wznowiona po wojnie działalność Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego przewiduje również prace na odcinku Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej.

Ze względu na to, że prace Kół Krajoznawczych korelują z programami szkolnymi i założeniami wychowawczymi szkoły wyrażam zgodę na organizowanie przy szkołach Kół Krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K.

Równocześnie zaznaczam, że Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej winny powstawać tam, gdzie istnieją odpowiednie po temu warunki:

1. ideowy nauczyciel - krajoznawca, pragnący naukę poszerzyć poza podręcznik szkolny, a oprzeć ją na bezpośrednim zetknięciu młodzieży z życiem minionym i współczesnym kraju.

2. zespół młodzieży chętny do wycieczek, do samodzielnych prac nad poznaniem Kraju, zainteresowany pięknem rodzimego krajobrazu i swojszczyzną.

Wszelkie materiały informacyjne, w szczególności zaś broszurę p. t. Koła Krajoznawcze Młodzieży Szkolnej P. T. K. na każde żądanie Dyrekcji Szkół przesyła Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w Warszawie, ul. Widok 10.

Zorganizowane Koła Krajoznawcze należy zgłaszać do Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego dla utrzymania łączności z Komisją Kół krajoznawczych Młodzieży Szkolnej P. T. K. Zorganizowanym Kołom Krajoznawczym Dyrekcje Szkół winny okazywać żywe poparcie.

Minister
(—) Wycech

KURATORIUM
Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego
w RZESZOWIE
Nr 25566/46.

Rzeszów, dnia 16 grudnia 1946 r.

Do wiadomości i wykonania.

Naczelnik Wydziału Ogólnego
(—) *Stanisław Szedlwy*

142.

Rejony wizytacyjne

szkół średnich ogólnokształcących w r. szk. 1946/47 w Okręgu Szkolnym Rzeszowskim.

I. Naczelnik Wydz. II. Mgr. Kossowski Marian

Nr	Miejscowość	Powiat	Zakład naukowy
1	Rzeszów		I. Państw. Gimn. i Lic. Męskie im. St. Konarskiego
2	„		II. „ „ „ „ im. St. Sobińskiego
3	„		„ „ „ Żeńskie
4	Krosno		Państw. Gimn. i Lic. im. M. Kopernika
5	Łańcut		Prywatne Gimn. i Lic. Żeńskie S. S. Boromeuszek
6	Rozwadów	Tarnobrzeg	„ „ „

II. Wizytator Kasprzyk Rudolf

Nr	Miejscowość	Powiat	Zakład naukowy
1	Biecz	Gorlice	Państw. Gimn. im. St. Leszczyńskiego
2	Brzozów		„ „ i Lic.
3	Dębica		„ „ „ im. Kr. Wł. Jagiełły
4	Gorlice		„ „ „ im. M. Kromera
5	Jasło		„ „ „ im. Kr. St. Leszczyńskiego
6	Mielec		„ „ „ im. St. Konarskiego
7	Pilzno	Dębica	„ „ „ im. A. Mickiewicza
8	Ropczyce		„ „ „
9	Tarnobrzeg		„ „ „ im. H. Tarnowskiego
10	Baranów	Tarnobrzeg	Pryw. Gimn. Samorządowe
11	Bobowa	Gorlice	„ „
12	Dębowiec	Jasło	„ „ i Liceum Tow. „Oświata na wsi"
13	Grębów	Tarnobrzeg	„ „ Samorządowe
14	Jodłowa	Jasło	„ „
15	Łużna	Gorlice	„ „ Samorządowe
16	Osobnica	Jasło	„ Kursy Gimnazjalne
17	Przecław	Mielec	„ „ „
18	Tuszów	Mielec	„ „ „

III. Wizytator Cichocki Władysław

Nr	Miejscowość	Powiat	Zakład naukowy
1	Iwonicz-Zdrój	Krosno	Państw. Sanatoryjne Gimn. i Lic.
2	Nisko		„ Gimn. i Lic. im. St. Czarnieckiego
3	Przemyśl		I. Państw. Gimn. i Lic. Męskie im. J. Słowackiego
4	„		II. „ „ „ „ im. Kaz. Morawskiego
5	„		„ „ „ Żeńskie
6	Rudnik n/S	Nisko	Filia Państw. Gimn. i Lic. im. St. Czarnieckiego w Nisku
7	Sanok		Państw. Gimn. i Lic. Męskie
8	„		„ „ „ Żeńskie im. Kr. Zofii
9	Stalowa Wola	Nisko	Państw. Gimn. i Lic.
10	Błażowa	Rzeszów	Pryw. Gimn. Samorządowe
11	Czudec	Rzeszów	„ „ „
12	Domaradz	Brzozów	„ „ „
13	Jedlicze	Krosno	„ „ „
14	Lesko		„ „ „
15	Rymanów	Sanok	„ „ „
16	Ulanów	Nisko	„ „ „
17	Zagórz	Sanok	„ „ „
18	Dubiecko	Przemyśl	„ Kursy Gimnazjalne

IV. Wizytator Kluz Józef

Nr	Miejscowość	Powiat	Zakład naukowy
1	Jarosław		Państw. Gimn. i Lic. Męskie
2	„		„ „ „ Żeńksie
3	Kolbuszowa		„ „ „
4	Kołaczyce	Jasło	„ „ „
5	Leżajsk	Łańcut	„ „ „ im. Kr. B. Chrobrego
6	Łańcut		„ „ „ im. H. Sienkiewicza
7	Przeworsk		„ „ „ im. Kr. Wł. Jagiełły
8	Strzyżów	Rzeszów	„ „ „
9	Dynów	Brzozów	Pryw. Gimn. Samorządowe
10	Jarosław		„ „ i Lic. S. S. Niepokalanek
11	Kańczuga	Przeworsk	„ „
12	Lubaczów		„ „ i Lic.
13	Rokietnica	Jarosław	„ „ Samorządowe
14	Sędziszów	Dębica	„ „ i Lic. Samorządowe
15	Sokołów	Kolbuszowa	„ „ „ „
16	Tyczyn	Rzeszów	„ „ Koeduk. Samopom. Chłop. im. Wł. Orkana
17	Żołynia	Łańcut	„ „ Samorządowe
18	Raniżów	Kolbuszowa	„ Kursy Gimnazjalne

REFERATY SPECJALNE

Wydziału szkół średnich ogólnokształcących w r. szk. 1946/47 w Okręgu Szkolnym Rzeszowskim.

Grupa I. — **Nacz. Wydz. Mgr. Marian Kossowski**

1. Przyjmowanie młodzieży do gimnazjum i liceum.
2. Egzaminy końcowe (egzaminy uzupełniające, ukończenia gimnazjum, dojrzałości).
3. Ewidencja dyrektorów i nauczycieli szkół średnich.
4. Sprawy budżetowe.

Grupa II. — **Wizytator Rudolf Kasprzyk**

1. Sprawy wychowania.
2. Komitety Rodzicielskie.
3. Bursy, internaty, stancje uczniowskie, opieka nad młodzieżą dojeżdżającą.
4. Akcja stypendialna.

Grupa III. — **Wizytator Władysław Cichocki**

1. Organizacje młodzieży (stosunki z organizacjami pozaszkolnymi).
2. Obchody Państwowe i narodowe, imprezy szkolne.
3. Międzyszkolne komisje porozumiewawcze.
4. Budowa i odbudowa szkół.
5. Statystyka szkół (zagadnienie sieci szkół).

Grupa IV. — **Wizytator Józef Kluz**

1. Nauczanie (realizacja programów, plany godzin).
2. Ogniska i kursy metodyczne w zakresie nauczania poszczególnych przedmiotów.
3. Pomoce naukowe (pracownie i biblioteki szkolne).
4. Organizacja nauczania dla młodzieży opóźnionej wiekiem.

143.

Rejony wizytacyjne

Liceów pedagogicznych i kursów kształcenia nauczycieli na r. szk. 1946/47 w Okręgu Szkolnym Rzeszowskim.

Naczelnik Oddziału Dworski St.:

Liceum ped. Krosno
„ „ Przemyśl
„ „ Sanok
Kursy wstępne Pedagog. i Przygotowawcze

Wizytator Pilch St.:

Liceum ped. Brzozów
„ „ Ropczyce
„ „ Gorlice
„ „ Rzeszów
Seminarium dla Wych. przedszk. Przemyśl
Kursy wstępne Pedag. i Przygotowawcze

PRZYDZIAŁ REFERATÓW
Oddziału kształcenia nauczycieli.

St. Dworski — Nacz. Oddz.:

1. Organizacja i sieć liceów pedagogicznych.
2. Budowa, remont.
3. Sprawy personalne.
4. Referaty dla Ministerstwa.
5. Ogólny nadzór nad liceami i kursami i wizytacje.
6. Nadzór bezpośredni nad liceami pedagogicznymi, w Krośnie, Przemyślu i Sanoku.
7. Referaty zlecone przez Kuratora.

St. Pilch — wizytator:

1. Organizacja roku szkolnego w liceach pedagogicznych.
2. Wychowanie i nauczanie (programy) plany godzin.
3. Organizacje kursów pedagogicznych dla nauczycieli i dla wych. przedszkoli i nadzór.
4. Nadzór bezpośredni nad liceami pedag. w Brzozowie i Rzeszowie.
5. Sprawy uczniowskie.
6. Organizacje uczniowskie.
7. Referaty przydzielone przez Nacz. Oddziału.

J. Tomanek — refer. Oddz.:

1. Sprawy gospodarcze i finansowe Oddziału, liceów i kursów.
2. Sprawy statystyczne.
3. Referaty przydzielone.
4. Poczta i ekspedycja.
5. Opieka nad aktami i biurem Oddziału K. N.

Część II. — (Nieurzędowa):

ALFREDA BREITMEIEROWA

Uwagi w związku z nowymi programami szkolnymi

Całe nasze życie współczesne przenika głęboki niepokój. Podstawy dnia wczorajszego się zapadły, nowe nie ustaliły się jeszcze. Stąd wszystkie nasze prace polityczne, zawodowe, społeczne i oświatowe przenika poważna odpowiedzialność za Jutro. Nie omija ona i nas — nauczycieli, świadomych tej odpowiedzialności wobec Polski, wobec dziecka polskiego.

Możemy się różnić, gdy chodzi o szczegóły struktury polityczno-gospodarczej Polski, ale pod jednym względem jesteśmy zgodni. Ład wczorajszy się nie wróci i dlatego my nauczyciele musimy bardzo poważnie potraktować dzień dzisiejszy, aby wyzwolić z niego to, co w nim jest najbardziej wartościowe.

W związku z tym problem Nowego Człowieka! Problem ten stawia na naczelnym miejscu cała nasza publicystyka od prawa do lewa. Wołają o nowego człowieka partie polityczne, Związki Zawodowe, przeróżne instytucje, woła sumienie każdego z nas, woła także i szkoła swoimi nowymi programami, swoją nową tematyką. To się nazywa w języku szkolnym: podstawy humanistyczne nowej szkoły.

Rzecz zasadniczo nie nowa. Ilekroć ludzkość stawała na zakręcie historii zawsze rozlegało się wołanie o Nowego Człowieka, podmiotu i przedmiotu zarazem nowego ustroju. A cóż dopiero dzisiaj, gdyśmy stanęli nie tylko na zakręcie historii, ale na ostrym zakręcie. Świat budowany od czasów Wielkiej Rewolucji Francuskiej na zasadzie praw jednostki skręcił w miejscu.

Podstawa historyczna dziś inna. Już nie autonomia jednostki, ale zorganizowany ład społeczny, wyzwalający wszystkie wartości człowieka uspołecznionego. Już nie jednostka, zdobywająca w dżungli wczorajszego ustroju władzę polityczną i bogactwa ustroju kapitalistycznego, przy nędzy i ucisku właściwych wytwórców, nie wyrafinowany estetyzm znawców, czy tylko snobów wartościujących dzieła sztuki, przy analfabetyzmie czy półanalfabetyzmie ludzi prostych, ale uspołeczniona produkcja dóbr materialnych i duchowych, rozprowadzająca sprawiedliwie dochód społeczny i wytwarzająca wspólny wszystkim język kulturowy.

Ale jak to zrealizować, gdy jeszcze tak głęboko tkwimy w dniu wczorajszym z całym ciężarem przesądów, nawyków, ignorancji i niechęci do tego wszystkiego, co się nie mieści w odczuwaniu i myśleniu tego świata, który nas wychował? Sprawa trudna i obliczona na długą falę. Któż jednak jej się podejmie jak nie szkoła w oparciu zresztą o różne instytucje oświatowo-kulturalne i całe społeczeństwo?

Trudności piętrzą się tu wielorakie: ciężka sytuacja gospodarcza państwa i szkoły; w iluż to miejscowościach zaczynamy od niczego; brak podręczników, bibliotek, pomocy szkolnych, ciężka sytuacja materialna nas nauczycieli, trudności społeczne, wynikające z dynamizmu mas, przy małym ich jeszcze wyrobieniu, i tyle, tyle innych. Kto by to wszystko wyliczył?. A tu wszystko woła o robotę, woła o nauczyciela.

Powiedzmy sobie tak: są sprawy, na które nie możemy mieć wpływu i nie kuśmy się nawet o ich rozwiązanie w granicach naszych możliwości, ale są sprawy, które wprost od nas zależą i takie będzie ich rozwiązanie, jakie my im nadamy. Do tych spraw należy nasz warsztat zawodowy, należy realizacja nowych programów. Do tego musimy zabrać się od dzisiaj i zacząć od siebie. Musimy sami w sobie się przełamać i wejść w nowe problemy nam obce, a nawet niemiłe, wejść obiektywnie drogą nauki. Ignorancja nigdy jeszcze nie zbawiła ludzkości.

Dlaczego tak trudno nam nawiązać niezbędny kontakt z nowymi programami, choć program jędrzejewiczowski przyjęliśmy o wiele łatwiej? Jakie mamy zastrzeżenia i jak je motywujemy?

Główny zarzut brzmi: programy są polityczne a do szkoły nie wolno wprowadzać polityki. Jest to zresztą opinia nie tylko nauczycielstwa, ale i dużej części społeczeństwa.

Tkwi tu grube nieporozumienie. Sięgnijmy po książkę nam wszystkim dobrze znaną i przeczytajmy ją uważnie raz jeszcze. Podręcznik przedwojenny St. Kota „Dzieje wychowania", na którym kształcili się kandydaci na nauczycieli szkół powszechnych. Czyż może być bardziej prawomyślna i szanowna lektura.

Ona nas pouczy, że szkoła była zawsze funkcją ustroju i taką była, jaki był ustrój danego państwa w danym okresie historycznym. Żadna zatem szkoła nie działała w próżni społecznej i żadna nie wychowywała człowieka abstrakcyjnego, ale człowieka, przystosowanego do tego ustroju, który w danym okresie historycznym obowiązywał. Z zasady ustrojowej wynikała odmienność szkoły średniowiecza a Renesansu. Powszechność, bezpłatność i obligatoryjność szkoły jako warunek utrzymania zdobyczy Wkiej Rew. francuskiej na naczelnym miejscu postawiła Konstytuanta francuska z r. 1791 w przeciwieństwie do elitaryzmu szkoły czasów minionych. Polityczną w stu procentach była szkoła austriacka, pruska, czy rosyjska, wybitny moment polityczny szkoły jędrzejowiczowskiej tkwił w nakazie aktualizacji nauczania.

To samo powiedzą nam dzisiaj kierownicy administracji szkolnej, czy władz naszych związkowych. Min. Oświaty Cz. Wycech niejednokrotnie jasno powiedział: szkoła jest zależna strukturalnie od ustroju polityczno-gospodarczego państwa, a Prezes Maj stwierdził lapidarnie: „szkoła wychowuje przez demokrację dla demokracji".

Bądźmy konsekwentni! Uznawaliśmy dotychczas zasadę współzależności ustroju państwa i szkoły i zasadę tę realizowaliśmy wychowaniem i nauczaniem w szkole, uznajmy ją i dzisiaj. Inaczej jednak praca nasza wyglądać będzie, jeśli oprzemy ją na zrozumieniu nieodwracalności głębokich przemian historycznych, które zaszły w naszych oczach, a za którymi jeszcze nie wszyscy zdążyliśmy nadążyć, stąd to wewnętrzne rozłamanie się duszy nauczyciela, a inaczej jeśli realizacja nowych programów będzie tylko dyktandem administracji szkolnej.

Oczywiście wszystkie powyższe wywody polityczności szkoły wykluczają jej partyjność.

Aby nową szkołę realizować z poczucia naszej wolności duchowej, z wewnętrznego naszego przekonania, musimy zdać sobie sprawę z różnicy między szkołą jędrzejewiczowską a dzisiejszą.

Szkoła jędrzejewiczowska była realizacją tego światopoglądu, który stawiał na jednostkę a zatem podłożem jej była „wiara w potęgę czynnika moralnego, mocą którego jednostka może sama się przetwarzać i wydobywać ze siebie utajone i nieznane siły".

Metryka jasna. Szkoła przedwojenna wyrastała z poglądu, zwanego psychologizmem, który wiązał się ściśle z rozwojem tej społeczności, która myślała kategoriami indywidualistycznymi. Było to społeczeństwo zwycięskiej burżuazji, która dała ludzkości demokrację liberalną, system rządów parlamentarnych i niesłychany rozwój kapitalizmu.

Ale w psychologizmie tkwiło wielkie niebezpieczeństwo. Psychologizm w dalszym swoim rozwoju doprowadził do przewagi czynnika i racjonalnego nad racjonalizmem i wydał człowieka na łup niekontrolowanego rozumem już nie uczucia, ale różnych stanów podświadomości ludzkiej, nawet i chorobliwych, niepodporządkowanych potrzebom zbiorowości. Co więcej psychologizm doprowadził do kultu wybitnych jednostek, które zdolne były przetworzyć społeczeństwo w myśl swoich założeń ideologicznych. Tu mamy genealogię Nadczłowieka Nietschego, a stąd już autostrada do Mussoliniego i Hitlera. Ale to już rezultaty końcowe.

Refleksy tego procesu padają i na naszą szkołę przedwojenną Kult wielkich ludzi, kult ich wielkości i bohaterstwa, poszanowanie dla pracy indywidualnej, na drugim miejscu zbiorowej, oto wytyczne programów przedwojennych, a specjalnie programu historii.

A gdzież wielkie ruchy zbiorowe, tworzące historię, ruchy emancypacyjne chłopskie, robotnicze, świata kobiecego, gdzie wpływ czynnika gospodarczego, produkcji łącznie z wymianą na styl życia człowieka? Co dowiadywało się dziecko chłopskie o sobie jako grupie społecznej w szkole w ciągu siedmioletniej nauki? Program mówił, aby nie pomijać zbytnio ujemnych stron życia polskiego, a to wyrażenie „zbytnio" jest bardzo wymowne. Co przenikało do świadomości dziecka robotniczego z długiej i ciężkiej walki o życie na poziomie człowieka, jego ojca czy dziada?

Mówi się o tym nie we formie oskarżania szkoły przedwojennej, ale dlatego, aby zestawiając różnice uzyskać wyrazistszy obraz szkoły dzisiejszej, a o to przecież chodzi.

Jeśli psychologizm budował na jednostce, a szkoła w konsekwencji na wychowaniu jednostki, gdyż wychowując jednostkę wybitną, wychowujemy równocześnie społeczeństwo (collegium nobilium Konarskiego), szkoła dzisiejsza, budując na socjologizmie jest antytezą szkoły przedwojennej. Celów swoich szkoła dzisiejsza w programie nie sprecyzowała, ale wynikają one pośrednio z tematyki.

Jasno natomiast, bezapelacyjnie cele te określa „Dekret o organizacji publicznego systemu oświaty i wychowania narodowego", gdy mówi: „celem usunięcia wiekowych krzywd i zaniedbań w dziedzinie uczestnictwa w życiu kulturalnym mas robotniczych i chłopskich, osiągnięcia jedności

kulturalnej Narodu i realizowania tą drogą demokracji kulturalnej jako koniecznego elementu siły i trwałości demokratycznego państwa łączy się i organizuje wszystkie instytucje oświaty i wychowania w publiczny system oświaty i wychowania narodowego".

Jeśli usunięcie wiekowych krzywd mas robotniczych i chłopskich ma się dokonać także i przez szkołę, wówczas zrozumiałą jest rzeczą treść programowa szkoły. Chłop i robotnik, który wszedł w naród i stał się podmiotem Polski musi posiąść wiedzę o sobie, przecież to wchodzi integralnie w dzieje Polski.

Stąd nie psychologiczna, ale socjologiczna podstawa szkoły, nie cele wychowawcze, ale poznawcze na pierwszym miejscu, nie kult wielkich ludzi, ale znajomość wielkich ruchów zbiorowych, którym zresztą przewodzą wielcy ludzie, jako ich naturalna emanacja (przez demokrację dla demokracji), wydobycie na wierzch czynnika gospodarczego, jako tego który zmieniającymi się formami produkcji i wymiany kształtuje stosunki polityczne, społeczne, kulturalne, nie elitaryzm szkoły. który zresztą wynikł z trójstopniowości, ale szkoła podstawowa jako obowiązująca. Czy wynikałoby z tego, że szkoła dzisiejsza nie docenia potęgi takiego czynnika, jakim jest uczucie, że rezygnuje z momentów wychowawczych, że lekceważy wpływ wielkich ludzi na kształtowanie się życia Narodu i Państwa, nie doceniając tak ważnej sprawy, jaką jest rozwój osobowości człowieka?

Nic podobnego, ale chce osiągnąć to drogą poznawczą.

Dając młodzieży wiedzę o Polsce — mimo skrótów i uproszczeń zgodną z wynikami badań naukowych, chce ją przygotować do zrozumienia tych wielkich przemian politycznych, gospodarczych, społecznych, które urobiły dzień dzisiejszy, przedstawiając dzieje walk niepodległościowych i społecznych, chce umocnić miłość Narodu i Państwa, oraz wzbudzić podziw dla bohatestwa okazując przejawy krzywdy społecznej, chce obudzić poszanowanie dla ideałów sprawiedliwości i demokracji, rozwijając osobowość wychowanka, eliminuje egotyczne zakochanie się w sobie, a przedstawia natomiast wartość i piękno czynu zbiorowego na płaszczyźnie narodu i całej ludzkości.

Każdy przedmiot ma tu swój odcinek, każdy ma swoją funkcję. Czytając z młodzieżą dzieła polskich pisarzy i poetów, wychowujemy bez kaznodziejstwa, drogą zapoznawania się z tymi ideami, które tam tkwią. Wprowadzając dziecko w wiedzę o języku, działamy w wysokim stopniu wychowawczo, gdyż język to żywy wytwór kultury narodowej, dobro całego narodu i społeczeństwa. Geografia dając dziecku wiedzę o bogactwach i urodzie polskiej ziemi, ale równocześnie o możliwościach gospodarczych całego świata, doprowadzi młodzież do zrozumienia drogą wiedzy konieczności planowego prowadzenia gospodarki światowej, jako warunku trwałego pokoju i bezpieczeństwa. Historia, wyrabiając właściwe zrozumienie faktów historycznych, doprowadzi młodzież do zrozumenia tej wielkiej prawdy, że klimat moralny danego narodu i państwa jest wynikiem bardzo złożonego procesu wzajemnego oddziaływania i przenikania się czynników gospodarczo - polityczno - społ. A przyroda, a matematyka? Ileż momentów wychowawczych tkwi nawet w tak niesłusznie pogardzanych przedmiotach zręcznościowych. Ale nie tylko sama wiedza wychowuje. Dziecko przezwyciężając siebie, pokonując lenistwo, chęć zabawy, wyrabia wolę, systematyczność w pracy i inne pierwszorzędne cechy charakteru.

Współrzędność momentów poznawczych i wychowawczych zilustrujmy na takich przykładach.

Problem antyniemiecki. Był aktualny już w r. 963, gdy drużyny Mieszka zetknęły się po raz pierwszy z Niemcami, ale potencjalnie istniał już na długo przed tym. W żywotności swej przetrwał do naszych czasów, nasilając się z biegiem czasu coraz tragiczniej.

Drogą poznawczą doprowadźmy dziecko do poznania, kim był i jest Niemiec i jakie niebezpieczeństwo czyha u naszych zachodnich granic. Wystarczy przeanalizować mapkę ziem macierzystych za Mieszka I. i śledzić, jak nasza granica zachodnia cofa się pod naporem marchii brandenburskiej, jak na północy wyrastają kleszcze krzyżackie, jak na południowym-zachodzie odpada Śląsk. Z mapy 3 go rozbioru Polski wyczytamy, że potencjał potęgi pruskiej to nasze ziemie jako blok terytorialny, nadający sens geograficzny egzystencji Prus, jako rezerwuar rekruta, jako spichrz zbożowy i jako baza demograficzna. I tu właśnie będziemy mieć klasyczne połączenie momentów poznawczych i wychowawczych. Na podstawie faktów historycznych, dat, nazwisk, map, wykresów, lektury (Krzyżacy, Placówka, Bartek Zwycięzca itd.), na podstawie tego, co jeszcze w społeczeństwie krzyczy z mogił zbiorowych, miejsc straceń i krematoriów, z miast i wsi popalonych, z krzywd każdej niemal rodziny, każdego człowieka, postawmy pytanie: Czy Niemcy mogą kiedy zrezygnować z idei rewanżu naszym kosztem? Odpowiedź wiadoma (Przeczytać koniecznie — *Zygmunt Wojciechowski*: „Polska—Niemcy. Dziesięć wieków zmagania").

A zagadnienie chłopskie?

Postawmy szereg pytań: Czyja była ziemia w zaraniu naszych dziejów [1]), jaka różnica między kolonizacją niemiecką a kolonizacją na prawie niemieckim, jakie znaczenie dla struktury społecznej miał wykup sołectw [2]), rugi chłopów z ziemi i przyłączanie jej do folwarków; czy tylko szlachcic bronił Polski, a zatem jaki był udział chłopa w obronie kraju [3]), jaką rolę w obronie kraju odegrały wojska zaciężne [4]), czyim kosztem rycerstwo przemieniło się w szlachtę ziemiańską. zestawmy statutami zanik wolności chłopa, wzrastający ciężar pańszczyzny, oceńmy polską myśl demokratyczną 18 wieku, naszych Kołłątajów, Stasziców, Wybickich, ks. Jezierskiego zespół Kuźnicy kołłątajowskiej i zestawmy to z realnymi korzyściami, jakie Konstytucja 3-go maja dała chłopom. Zapytajmy, dlaczego tak mało? Pytajmy dalej, kto hamował Kościuszkę, szczerego demokratę w jego poczynaniach społecznych, kto uwłaszczył chłopa, (nie zapominajmy o serwitutach!) wmyślmy się w psychikę chłopa po uwłaszczeniu, gdy z „poddanego" stał się sąsiadem „pana" i gdy ten pan z całą konserwą społeczną nie dopuszczał go, by znalazł dla siebie wreszcie miejsce pod słońcem. To „miejsce pod słońcem" to ruch chłopski o postulaty polityczne. Nazwiska takie jak ks. Stojałowski, Bojko, Stapiński, Studnicki, Wysłouch i jego żona Maria, Witos i inni.

---

[1]) *Maria Dąbrowska*: „Rozdroże". — [2]) *J. Rutkowski*: „Skup sołectw w Polsce". — [3]) *St. Smolka*: „Mieszko Stary i jego wiek" — [4]) *Korzon*: „Dzieje wojen i wojskowości w Polsce".

To będzie strona poznawcza, a z niej aż krzyczec będzie moment uczuciowy i wychowawczy. Naprawić krzywdę chłopską! Co więcej z wiedzy o chłopie wyrośnie jeszcze jedno: zrozumienie dlaczego ten chłop jest dzisiaj taki a nie inny, dlaczego ta droga porozumienia się między nami jest taka wyboista. Tak długo szliśmy odmiennymi drogami, że nie łatwo odrazu maszerować razem. Ale czy tak, czy owak, szliśmy ku Polsce.

A zagaduienie ruchu robotniczego?

Wstydliwie, bardzo wstydliwie potraktowały to programy przedwojenne, a właściwie nie potraktowały całkiem.

Tu musimy sobie jedno powiedzieć, czy nam się to podoba, czy nie podoba, że zagadnienie ruchu proletariackiego i znajomość zasad marksizmu wchodzi poznawczo w całość wykształcenia inteligenta i że socjalizm jako ruch polityczny ma takie same dobre prawa jak każdy inny.

Kiedyś było oczywiście inaczej.

I znowu od strony poznawczej wprowadzimy młodzież w zagadnienie kapitalizmu, przeciwstawiając dla jasności formę przemysłu, opartą o pracę rzemieślnika cechowego, pouczymy jak kapitalizm łączył się integralnie z powstawaniem i organizowaniem się proletariatu i jak nieuchronnie dojść musiało do walki. Wykażemy na historii „Proletariatu" w Polsce międzynarodowość kapitalizmu i wypływającą z tego międzynarodowość ruchu robotniczego i tymbardziej z czcią potraktujmy naszą P.P.S. jako tę, która pierwsza w nocy niewoli wywiesiła na swoim sztandarze dumne hasło niepodległości Polski. To musimy dzieciom powiedzieć w imię prawdy. Nie zapomnijmy jednak o bohaterach proletariackich, zawisłych na szubienicach carskich. Nazwisko Waryńskiego, wodza Proletariatu i Daszyńskiego P.P.S. to nazwiska czołowe.

Powie ktoś — to polityka. Nie — to wiedza o ruchu robotniczym, który jest organiczną częścią Polski, tego odcinka, którego innym odcinkiem znowu jesteśmy my nauczyciele, a jeszcze innym matki i ojcowie naszych dzieci w szkole. Wyzbądźmy się już raz tego zażenowania, z jakim mówimy o ruchu socjalistycznym. Mówmy o nim tak rzeczowo i spokojnie, jak mówimy o politycznym ruchu narodowym, czy o różnych chrześcijańskich związkach robotniczych, czy wreszcie o ruchu ludowym.

Na podstawie poznawczej wyrośnie moment wychowawczy bardzo ważny dla naszego życia narodowego. Młodzież zrozumie sens reformy rolnej, sens nacjonalizacji przemysłu ciężkiego i średniego, uświadamiając sobie, że to są różne, ale równie ważne odcinki odbudowy Polski.

A zatem zbudujmy świadomy patriotyzm młodzieży na podstawie poznawczej, na podstawie intelektualnej i na tej płaszczyźnie rozbudujmy uczucie. Jedno z drugim łączy się ściśle. Z poznania wyrośnie uczucie, tym cenniejsze, że będzie miało dobrą podstawę. „Mędrca szkiełko i oko" połączmy z „żywymi prawdami serca".

I tutaj dopiero przy tak nawet pobieżnym omawianiu wytycznych nowych programów zrozumie się treść pojęcia: „Nowa Szkoła", nowe programy, „Nowy Człowiek", podstawy humanistyczne nowej szkoły.

My Polacy, wychowani na romantyźmie, który był dla nas nietylko jak dla innych narodów poezją, ale i szkołą myślenia politycznego, my — z tą naszą irracjonalną wiarą w rolę Polski jako Chrystusa Narodów, my z tym naszym przerostem uczucia, z którym podchodzimy do najważniejszych spraw Państwa, my musimy się naprawdę przebudować psychicznie.

Rozumiemy dlaczego jesteśmy inni, niż ludzie Zachodu. Nasza niewola wyjaśni nam wiele, ale nie usprawiedliwiajmy się zanadto. Na tym tylko zyskamy.

J. KAPUŚCIŃSKI

Międzyszkolne zawody stenograficzne

Stenografia jest w szkole handlowej przedmiotem nawskróś praktycznym. Stenografię trzeba znać i nią się posługiwać. W przeciwnym razie będzie tylko nauką o charakterze ogólnym, będzie nauką o stenografii, a nie narzędziem pracy.

Stenografia nie jest przedmiotem łatwym. Wymaga od ucznia wiele trudu, czasu, uzdolnienia i upodobania, a od nauczyciela dodatkowej pracy dydaktycznej. I chociaż programy nauczania przewidują osiągnięcia z ukończeniem szkoły 120 zgłosek na minutę, czyli równowartość 50 słów, to z praktyki szkolnej wiadomo, iż biegłość taką uzyskują nieledwie jednostki.

Z rozwojem przed wojną szerszego i głębszego współżycia młodzieży i dokształcenia się w ramach samorządu szkolnego, ujawniły się wśród niej na terenie szkół handlowych zainteresowania stenografią użytkową. Zainteresowania te miały swe podłoże w okoliczności, że w biurach handlowych żądano stenografii w dobrym stylu, a różne zebrania, zjazdy i konferencje poszukiwały na gwałt biegłych stenografów, sowicie wynagradzają za ich świadczenia w protokółowaniu przemówień, obrad i dyskusyj. Gdy do tego doszedł entuzjazm nauczyciela, skutek był pewny: szkołę opuszczało grono absolwentów o nieprzeciętnej biegłości w stenografii.

Na terenie jarosławskiej szkoły handlowej została w r. 1930 wprowadzona w czyn myśl urządzenia z końcem roku międzyszkolnych zawodów stenograficznych. Do konkurencji stanęły 3 szkoły handlowe w Jaśle, Jarosławiu i Przemyślu z 54 zawodnikami. Celem zawodów było wykazanie sprawności w stenografowaniu w tempie 60 słów na minutę. Drugie zawody w następnym 1931 roku. przeniosły się do Lwowa pod egidę Stowarzyszenia Dyrektorów Szkół Handlowych T. S. H., podwyższywszy jednocześnie biegłość do 70 słów na minutę. Trzecie, w roku 1932, odbyły się jako rejonowe w Przemyślu i okręgowe we Lwowie w rozpiętości od 45—75 słów. Czwarte, w r. 1933 zwerbowały do zawodów dalsze szkoły w Sokalu, Brodach, Drohobyczu, Stanisławowie, Złoczowie i resztę szkół handlowych we Lwowie, podnosząc konkurencje do 90 słów. W piątych zawodach, w r. 1934, wzrosła znacznie liczba zawodni-

ków, a biegłość podniosła się do 105 słów. Szóste zawody, w r. 1935 przyjęły dziesiątkowe stopnie biegłości od 50 do 120 wyrazów w minucie. W siódmych zawodach, które okazały się szczytowymi, utrzymało się na poziomie 215 osób. Rok 1937 upłynął pod znakiem zahamowania zawodów na skutek śmierci prezesa Stowarzyszenia dra Tomanka i reformy szkolnictwa handlowego, jakkolwiek młodzież niektórych szkół w okręgu była do zawodów przygotowana i o nie dopominała się. Ostatnie przed wojną jako zawody ósme z rzędu dały 121 nagrodzonych zawodników (czek). Łącznie, w ciągu 9 lat wzięło udział w zawodach 19 szkół z co najmiej 1.500 młodzieży, z czego utrzymało się na poziomie i zostało obdzielonych nagrodami 878 osób, zaś z tej liczby 35 % za wyższe biegłości od 70 słów w górę. Życie gospodarcze wchłonęło z pożytkiem zawodników, a szkoły handlowe spełniły swe programowe zadania.

W ubiegłym roku szkolnym 1945/46 zostały wznowione przedwojenne zawody w spadku po Lwowie jako zawody Sekcji Nauczycieli szkół Zawodowych ZNP okręg Rzeszów. Do współzawodnictwa stanęło 63 młodzieży na biegłości 50, 60, 70, 80 i 90 słów, z której utrzymało się na poziomie i zostało nagrodzonych dyplomami i pieniężnie 32 osób. Odrodzenie dokonało się w Jarosławiu, skąd szesnaście lat temu wyszły pierwsze zawody. W obecnym roku szkolnym 1946/47 zapowiada Kuratorium okólnikiem Wydziału III z października 1946 r. o organizacji roku szkolnego, tym razem oficjalnie, że międzyszkolne zawody stenograficzne dla okręgu rzeszowskiego odbędą się w maju 1947 r., przy czym wzywa i zachęca dyrektorów i nauczycieli szkół handlowych do licznego w nich uczestnictwa. Tą drogą podejmuje szlachetną tradycję w odrodzonym Państwie, aby w 3-letnim państwowym planie odbudowy gospodarczej nie zabrakło i tej cegiełki wznoszenia gmachu narodowego wzwyż.

Oto przewodnie myśli i warunki zawodów do tymczasowego użytku nauczycieli stenografii i uczniów, zanim ukaże się regulamin, który jest w toku opracowania i wydania.

Celem zawodów jest większe zainteresowanie młodzieży stenografią użytkową jeszcze w szkole i wydzielenie spośród niej sprawniejszych jednostek dla potrzeb stenograficznych życia gospodarczego.

Konstrukcja zawodów jest tego rodzaju, że zezwala każdej wybitnej jednostce wybić się na choćby najwyższy stopień biegłości.

Zawody odbywają się z końcem roku szkolnego, zazwyczaj w maju, jako lokalne, rejonowe i okręgowe; zawody okręgowe mogą być rozszerzone na ogólno krajowe.

W zawodach biorą udział uczniowie i absolwenci szkół i kursów handlowych: państwowych, społecznych i prywatnych okręgu, stanowiącego zasięg jednego Kuratorium szkolnego. Dyplomy firmuje Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręg Rzeszów.

W zawodach stwierdza się biegłość w stenografowaniu w tempie 50, 60, 70, 80, 90, 100, 110 i 120 słów na minutę i w oddaniu wiernego przekładu stenogramu w czasie 5 słów na minutę. Przemówienie pod stenogram trwa zasadniczo 5 minut.

W ocenie prac, na pierwszym miejscu stoi wierność i dokładność przekładu stenogramu na tekst pierwotny. Natomiast uwzględnia się poprawność stenogramu, wcześniejsze oddanie wypracowania i piękną formę przekładu — o tyle, o ile zawodnik zdoła utrzymać się z przekładem w jednej trzech klas. Dopuszczalna liczba błędów językowych i przekładowych wynosi kolejno dla trzech klas 4, 6 i 10 proc. ogólnego wymiaru językowego dyktatu lub mowy.

Sprawność wyrażająca się tempem dyktatu 50, 60, 70 itd., słów na minutę oznacza się stopniami; na każdym stopniu szereguje się zawodników do jednej z trzech klas: w każdej klasie zajmują zawodnicy kolejno lokaty; do stopnia przywiązany jest tytuł stenografa; do klasy — oznaczenie wyróżnienia, do lokaty w klasie — rodzaj nagrody.

Tabela wartości prac i oceny nagród

Grupa biegłościowa	Ilość słów dyktanta na minutę	Stopień biegłości	NAGRODY w KLASACH: A dyplom i nagroda wartościowa	B dyplom i ewent. nagroda wartościowa	C dyplom bez nagrody wartościowej	Wartość zawodnika	TYTUŁ nagrodzonego zawodnika
Dla zawodników — uczniów, przy możliwościach szkolnych							
Pierwsza	50	I	List pochwalny	List pochwalny	List pochwalny	1/2	stenograf młodszy
	60	II	Dyplom szkolny	Dyplom szkolny	Dyplom szkolny	1	stenograf przodownik
	70	III	Dyplom biurowy	Dyplom biurowy	Dyplom biurowy	2	stenograf biurowy
Dla zawodników — uczniów i absolwentów, daleko zaawansowanych w stenografii							
Druga	80	IV	Dypl. powierniczy	Dypl. powierniczy	Dypl. powierniczy	3 1/2	stenograf powiernik
	90	V	Dypl. zawodowy	Dypl. zawodowy	Dypl. zawodowy	6	stenograf reporter
Dla zawodników — absolwentów, po dłuższej praktyce							
Trzecia	100	VI	Dyplom obradowy	Dyplom obradowy	Dyplom obradowy	10	stenograf obradowy
	110	VII	Dyplom obradowy	Dyplom obradowy	Dyplom obradowy	16	stenograf obradowy starszy
	120	VIII	Dyplom sejmowy	Dyplom sejmowy	Dyplom sejmowy	25	stenograf parlamentarny

Każda szkoła, która — wystawiwszy do zawodów liczniejszy zastęp młodzieży — zdoła wykazać się conajmniej 10-ma wzdlędnie 25 proc. nagrodzonych zawodników ogólnego stanu liczbowego młodzieży w szkole, otrzymuje wyróżnienie pod postacią dyplomu „zakładowego” względnie „honorowego”. Wartość zawodników przy obliczaniu owej 10-cio względnie 25-cio procentowej stawki wzrasta w miarę

podnoszenia się stopnia biegłości i związanego z nim tytułu stenografa. Jednostką mierniczą jest zawodnik stopnia II-go z tytułem „stenografa przodownika". Za to samo otrzymuje nauczyciel stenografii, który taki zespół uczniów do zawodów przygotował — dyplom „uznania", względnie „szczególnego uznania".

A teraz na zakończenie kilka słów o konkursach młodzieżowych w ogólności. Nowoczesne prądy pedagogiczne kładą duży nacisk na kontakt szkoły z życiem. I słusznie. Szkoła bowiem nie może zamykać się w sobie, szczególnie zawodowa, musi od czasu do czasu wychodzić poza jej mury. Ma przygotować przyszłe społeczeństwo. Jeśli tak, winna wchodzić w to życie już z ławy szkolnej i utrzymywać z nim żywy kontakt. Udział młodzieży w różnych imprezach i akcjach społecznych — to przygotowanie do tego rodzaju pracy. Międzyszkolne zawody stenograficzne, odbywane na obcym terenie szkolnym i w innym mieście są wyjściem poza swój zaścianek i jest zetknięciem się z życiem choć tylko na skromnym odcinku. Mimo to zawody, które zdały już egzamin praktyczny, są godne polecenia i poparcia. Oby inicjatywa Okręgu Szkolnego Rzeszowskiego przeszczepiła je do innych okręgów bardziej przemysłowych, więcej potrzebujących sprawnych stenografów — Tymczasem nasi absolwenci w podążaniu ze wschodu na Ziemie Odzyskane staną tam odrazu na stanowisku. A takich dzielnych ludzi tam właśnie potrzeba.

Zawody stenograficzne

W Kuratorium rzeszowskim wznowiono w tym roku, a przerwane wojną, międzyszkolne zawody stenograficzne, przeniesione tu z okręgu szkolnego lwowskiego. Przeprowadzono je w Jarosławiu. Do zawodów stanęło 65 zawodników i zawodniczek, rekrutujących się z młodzieży gimnazjum i liceum handlowego. Utrzymało się na poziomie 32 osoby, stenografując w tempie 50, 60, 70, 80 i 90 słów na minutę. Notowano systemami Polińskiego i Korbla. Najlepsi zawodnicy zostali nagrodzeni pieniężnie przez instytucje przemysłowe, handlowe i finansowe. Celem zawodów jest wyławianie spośród uczniów w okręgu uzdolnionych jednostek w zakresie stenografii praktycznej i skierowywanie ich na Zachód. Na przyszły rok przewiduje się poprawienie biegłości do przedwojennego tempa 100 i 120 wyrazów na minutę. Ulepszony regulamin zawodów ukaże się wkrótce na półkach księgarskich.

Sprawozdanie z Międzyszkolnych Zawodów Stenograficznych 1946 r.

W obecnym roku szkolnym wznowiono przedwojenne Międzyszkolne Zawody Stenograficzne, przenosząc je z Kuratorium Lwowskiego do najbliższego na wschodzie Kuratorium O. S. Rzeszowskiego.

Do konkursu stanął tylko Jarosław z powodu nieprzygotowania się doń innych szkół handlowych w Okręgu. Praca na dobre rozpocznie dopiero od września przyszłego roku szkolnego 1946/47, aby w maju 1947 większość szkół wzięła udział w zawodach.

Jarosław wystawił zespół 65 uczniów i uczennic z klas gimnazjalnych i licealnych na biegłości 50, 70, 80 i 90 słów na minutę. Na poziomie utrzymało się i otrzymało dyplomy i nagrody wartościowe 32 osoby. Jak na czasy powojenne, nauczyciel i szkoła sama mogą poszczycić się dużym sukcesem, gdyż na 36 wymaganych punktów do otrzymania najwyższego uznania osiągnęli 82 pkt. Z młodzieży lepiej trzymali się zawodnicy wyższych biegłości, niż z niższych. Oto obraz osiągniętych wyników:

słów	50	60	70	80	90	łącznie
do zawodów stanęło	18	13	16	10	.8	65
stanęło na poziomie wymagań	8	4	6	9	5	32

„Odpadki" dadzą się przepracować i spożytkować z powodzeniem w zawodach w przyszłym roku szkolnym.

Na apel Dyrekcji szkoły, złożyli na zasilenie funduszu nagród zawodników:

Kongregacja Kupiecka oddział Jarosław . .	zł 1.000·—
Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Jarosławiu	„ 1.000·—
Bank Gospodarstwa Spółdzielczego o/Jarosław	„ 1.000·—
Cukrownia w Przeworsku	„ 500·—
Komunalna Kasa Oszczędności m. Jarosławia	„ 200·—
Resztę dołożyło Tow. Szkoły Handlowej . .	„ 200·—

Nadto z kasy szkolnej pokryto inne wydatki osobowe i rzeczowe, połączone z przygotowaniem i przeprowadzeniem zawodów.

Zawody odbyły się w maju 1946 r., zaś otwarcie kopert, rozdanie nagród pieniężnych w dniu 25 czerwca. W lipcu po wydrukowaniu nowych dyplomów wręczy się zawodnikom pisemne i w pięknej formie wydane nagrody konkursowe do użytku w późniejszym czasie przy zabiegach o posady.

Międzyszkolne Zawody Stenograficzne przed wojną firmowało Stowarzyszenie Dyrektorów Szkół Handlowych we Lwowie. Dziś rolę tę przejęła Sekcja Szkolnictwa Zawodowego Związku Nauczycielstwa Polskiego okręgowa na okręg szkolny rzeszowski.

Celem pobudzenia aktywności na rzecz stenografii praktycznej w szkole nie tylko na terenie okręgu, ale i w całym kraju, oddano do kilku czasopism w kraju odpowiednio zredagowaną notatkę o tych zawodach.

Świadectwa uczniowskie zawodników podpisali z ramienia Kuratorium: Naczelnik Wydz. Szkol. Zawodowego ob. Mróz Kazimierz, a za Sekcję Szkolnictwa Zawodowego Okręg Rzeszów ob. Polański. Nadto podpisują dyplomy: dyrektor zakładu macierzystego, profesor stenografii i kierownik zawodów na Okręg.

Zawody zakończyło wspólne zdjęcie zawodników.

Na zakończenie sprawozdania życzyćby sobie należało, ażeby z tego wznowienia urosło nowe dzieło, równe lwowskiemu, które w ciągu 8 lat wydało ówczesnemu życiu gospodarczemu 878 wysoko kwalifikowanych w stenografii ludzi.

Część III. — (Różne):

P O L E C A M Y:



Unieważnienie legitymacyj:

Staroń Bronisława unieważnia Świadectwo Szkoły Powszechnej wystawione przez kierownictwo Szkoły w Wólce Łamanej w dniu 21. VI. 1939 r.

Cena Nr 10 — 12 Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie wynosi 35 — zł.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne za tekstem 5 zł za wyraz petitowy. — Ogłoszenia zwykłe za tekstem: — za całą stronicę 4000 zł., — za 1/2 str. 2500 zł., — za 1/4 str. 1500 zł., — za 1/10 str. 1000 zł.

Konto Komunalnej Kasy Oszczędności m. Rzeszowa Nr 701 Administracja Dziennika Urzędowego Kuratorium Okr. Rzeszowskiego lub w Kuratorium w Adm. Dziennika Urzędowego.

Adres Redakcji i Administracji: Kuratorium Okr. Szkolnego Rzeszowskiego w Rzeszowie, ul. Unii Lubelskiej 6.

Nakładem wydawnictwa Dziennika Urzędowego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Rzeszowie.

19-47. „Michalineum“. S - 4953